

Nie podpisuj druczku o odmowie szczepienia!

30 stycznia 2018

Nie oglądajcie się na organizacje i fundacje, które tworzą iluzję, że mogą wam pomóc. Bardzo mi przykro, ale one pomagają tylko sobie. Finansowo! Nie traćcie pieniędzy na składki i pozbądźcie się złudzeń, że ktoś zrobi coś za was. Bierzcie sprawy we własne ręce i brońcie się sami.

Obserwując to, co się dzieje ostatnio można odnieść wrażenie, że wrócili lekarze Hitlera – czyżby dowód na reinkarnację? Oddziały położnicze stały się najniebezpieczniejszymi miejscami na ziemi, gdzie rodzic jest praktycznie ubezwłasnowolniony. Uniknięcie szczepienia noworodka jest niemal niemożliwe (oczywiście są szpitale, które są wyjątkiem od tej reguły), bo w razie odmowy szpital wzywa sędziego, a ten, niczym sąd kapturowy, bez przesłuchania stron i procesu sądowego, od ręki wydaje wyrok pozbawiający rodziców prawa do decydowania o zdrowiu dziecka. I nie chodzi bynajmniej o dziecko w ciężkim stanie, wymagające ratującej życie operacji czy innej interwencji medycznej. Tak traktowani są rodzice zdrowych, silnych dzieci, które urodziły się o czasie i nie wymagają inkubatora.

Na Facebooku ludzie wymyślają dziwne sposoby uniknięcia szczepienia w pierwszej dobie. Tworzą jakieś długie i zawiłe pisma uzasadniające odmowę, ale to jest droga donikąd.

Co robić?

Nigdy nie podpisujcie druczku o świadomej odmowie szczepienia!

Jest tam np. takie zdanie: „(...) zostały mi przedstawione informacje dotyczące tego szczepienia i je zrozumiałem”.

Jakie informacje zostały ci przedstawione? Obiecanki bez

pokrycia, że szczepionka jest skuteczna i bezpieczna, że bez szczepienia dziecko zachoruje i umrze, że jedynym powikłaniem może być zaczerwienienie, obrzęk i stan podgorączkowy, a prawdziwie groźny NOP zdarza się raz na milion? Czy lekarz przeczytał ci powoli i wyraźnie całą ulotkę, w tym pełny skład szczepionki (objaśniając ci niezrozumiałe pojęcia) i wszystkie możliwe powikłania, podane przez producenta? Czy podał ci dane statystyczne dotyczące powikłań, z bazy [VAERS](#)? Nie. Przekazał ci jedynie spot reklamowy produktu, który chce ci sprzedać, nie ponosząc przy tym żadnej odpowiedzialności prawnej za ewentualne powikłania. Podpisując to zwalniasz lekarza z odpowiedzialności i zgadzasz się samodzielnie ponosić wszystkie konsekwencje swojej zgody!

„Otrzymałem również zadowalające odpowiedzi na wszystkie zadane przeze mnie pytania i zrozumiałem udzielone mi odpowiedzi.”

Czy zgłaszając się do porodu (zwykle z bólami) masz czas na długie dyskusje z lekarzem i na zadawanie mu wszystkich, wnikliwych pytań? Przyjmują cię w izbie przyjęć, rodzisz w porodówce, a pediatra pojawia się dopiero po porodzie, kiedy jesteś zmęczona i masz ochotę jedynie poleżeć spokojnie z dzieckiem w ramionach.

Nie, to nie są warunki sprzyjające uzyskiwaniu wyczerpujących informacji i udzielaniu świadomej zgody.

A teraz będzie najlepsze: „W szczególności zostałem pouczony, że w sytuacji, kiedy osoba odpowiedzialna uchyla się od wykonania obowiązku ustawowego, można zastosować wobec niej odpowiednie sankcje prawne.”

Czyli podpisujesz zgodę na nałożenie na ciebie grzywny, na zawieszenie ci praw rodzicielskich, a może nawet na odebranie ci dziecka i umieszczenie go w rodzinie zastępczej. Bo nikt nie sprecyzował w tym druczku, czym dokładnie są owe „odpowiednie sankcje prawne”. Jakie one będą dowiesz się

poniewczasie!

Dlatego, zamiast pisać długie elaboraty o tym, że w rodzinie wystąpiły jakieś choroby, że musisz najpierw przeprowadzić badania stanu zdrowia dziecka itp. przekreślasz (czerwonym) pisakiem całe to oświadczenie i na drugiej stronie piszesz, co następuje:

„Art. 192 K.K.

1. Kto wykonuje zabieg leczniczy bez zgody pacjenta, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

2. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.”

Możecie jeszcze dopisać, że zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia (Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r.) szczepionka może być podana do 19. roku życia.

I pamiętaj: to ty jesteś przełożonym lekarza! On jest przez ciebie zatrudniony, jest twoim pracownikiem najemnym, bo płacisz mu podatkami. Kto płaci ten wymaga. Jeśli pracownik źle wykonuje swoją pracę szef go zwalnia. I może mu dać naganę. Nie podoba ci się traktowanie przez personel w szpitalu? Wzywaj policję, a potem pisz skargę.

Autorstwo: Maria Sobolewska

Źródło: Astromaria.wordpress.com